

Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
ul. Podmurza 93, tel. 0048 50 05 22 186
e-mail: legak@wp.poczta.pom.pl
P 956 11 25 11 71 74 02 18 00 1 36
P 100 00 10 00
ku 82 1090 7506 0000 0000 5002 0244

v 2002 EJ

poprzedni nr M+432/1061

v 10296



Piotrowski Leon

85-870 Bydgoszcz

**Chojnice-
Tuchola**

„Rota”-ZWZ-AK

Piotrowski Leon

ps. „Kropiciel”

M-432-1061/Bom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Piotrowski Leon

T-Il-432/1061 Pom.

Chojnice Polta - Lw 2 - AK

I./1. Relacja *k. 9 s. 1-9*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora *k. 7 s. 1-7*

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) *biuro* *k. 3 s. 1-3*

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *brak*

VI. Fotografie *obraz i monografia*

1/1. Pelaja - Piotrowski Leon

1. Leona Piotrowskiego spisane przez
Franciszkę Gendaszek 21.10.1991r., mpis,
kserokop.

k. 8 s. 1-8

2. List - uzupełnienie relacji przez
Piotrowskiego Leona, mpis z G.Dk. 2002,
oryg. mpis

k. 1 s. 9



Relacja członka konspiracji.

93

: 37

Relację tę spisuję po kilkudziesięciu już latach od zaistniałych faktów i okoliczności. Siłą rzeczy niepopularna, a wręcz szykanowana i prześladowana w okresie powojennym przynależność i działalność w AK, konieczność krycia się ze wspomnieniami, brak kontaktów z kolegami z konspiracji spowodowały w konsekwencji pokrycie się tego okresu, pewnych szczegółów, faktów i zdarzeń mgiełką zapomnienia.

Dobrze, że dysponuję jeszcze dokumentami, które pozwoliły mi odświeżyć pamięć, na nich się częściowo opieram i co jeszcze w pamięci zostało spisuję jako wymóg Zarządu Koła "Pomorze" Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Bydgoszczy.

Urodziłem się 12 grudnia 1926 r. w Tucholi. Ojciec mój Julian, z zawodu murarz ur. 6 stycznia 1885 r. w Tucholi, pracował w okresie międzywojennym jako woźny w Starostwie Pow. w Tucholi. Zajmowaliśmy z całą rodziną mieszkanie służbowe w gmachu Starostwa przy Placu Zamkowym 1. W 1938r. ojciec mój przeszedł na emeryturę. Przed II wojną światową jako Powstańiec Wielkopolski był aktywnym członkiem b. Związku Powstańców i Wojaków. M.in. był członkiem poczty sztandarowego koła w Tucholi i przechowywał sztandar w domu. Posiadał wiele odznaczeń. Aresztowany w kwietniu 1940 r. przebywał w więzieniach w Tucholi i Bydgoszczy, następnie w obozach koncentracyjnych Sachsenhausen, Oranienburg i w końcu Dachau, gdzie jako więzień nr 17404 zginął 25 stycznia 1941 r. Matka moja Marianna z d. Knitter ur. 2 czerwca 1902 r. w Stobnie, przechowywała płachtę sztandaru przez okres okupacji i po wyzwoleniu przekazała ją polskim władzom miasta Tucholi. Gdzie podziwia się ten sztandar nie jest mi wiadome. Matka zmarła 14 kwietnia 1971 r. Obecnie mieszkam przy ul. Ogrody 13/129 w Bydgoszczy. Kod pocztowy 85-870.

Do wybuchu wojny 1939 r. ukończyłem 6 klas szkoły podstawowej uzyskując promocję do klasy 7-mej. Byłem członkiem ZHP. Po przejściu ojca na emeryturę zamieszkaliśmy w domu naszym przy ul. Zielonej 12, obecnie Sępoleńska 5), gdzie zastał nas wybuch wojny. Ojciec początkowym okresie aby utrzymać swoje 7 nieletnich dzieci zatrudnił się u ogrodnika Szulczyńskiego, gdzie pracował od wczesnego ranka do wieczora, aby m.in. nie rzucić się w oczy miejscowym Niemcom, a szczególnie zajadłemu M. Feddelerowi i piekarzowi Muzolfowi, gdyż widział co się wokół działo. Niestety, nie uchroniło go to od represji. Po stracie ojca cały ciężar utrzymania rodziny spadł na matkę i częściowo na mnie i starszą siostrę, która z uwagi na obowiązek pracy zatrudniona została jako pomoc domowa u Niemca Stargardta. Aby uchronić się przed ustaloną już wywózką mnie na roboty, matka

udała się ze mną do Arbeistamtu, gdzie wyprosiła dla mnie zatrudnienie w Przeds. Budowlanym Leona Schmeltera w Tucholi w charakterze ucznia murarskiego, na co z uwagi na mą wążką wówczas posturę bardzo sceptycznie zapatrywał się tamt. urzędnik, lecz w końcu się zgodził. Praca była rzeczywiście piekielnie ciężka, gdyż nie było żadnej mechanizacji na budowach. Wynagrodzenie moje wynosiło 3 marki i 81 fenigów na tydzień. Jak mógł, wspomagał nas wujek Józef Rydwelski, który ze swych skromnych wypłat dawał na nasze utrzymanie od czasu do czasu po parę marek. Również pomagał nam dawny kolega ojca mistrz zduński p. Podgórski. Było to jednak na taką gromadkę serdecznie mało i radziliśmy sobie np. tak, że nie kupowaliśmy opału, a robiłem w lecie zapas na zimę z szyszek i suchych gałązek z lasu, kopaliśmy pieńki w lesie, poza tym, gdy udało się zmylić czujność treuhandera na gospodarstwie rolnym wujka Józefa Knittera na wybudowaniu Tucholi lub na gospodarstwie ciotki Anny Semrau w M. Mędromierzu, a uniknąc po drodze kontroli, przywoziłem czasami do domu parę jajek, garść mąki lub kawałek chleba. Tak więc społeczność nasza, choć sama niesłychanie uciskana, gnębiona i zastraszana, wykazała ten zdrowy odruch samopomocy społecznej i choć wyglądaliśmy jak szkielety, ale żyliśmy. Dobrze, że mieliśmy gdzie mieszkać, choć dom został przejęty przez G.H.T.O.

W kwietniu 1942 r. zwerbowany zostałem przez Edmunda Stukę ps. Brzytewka Nr 9 do organizacji konspiracyjnej w Tucholi jaką był II Oddział Wywiadu Młodzieży Polskiej "Rota", która na przełomie 1941 i 1942 weszła w skład najpierw Okręgu Północnego ZWZ, a następnie AK z kryptonimem KZ-17. Litery K i Z oznaczały kwadrat, 17 - Bory Tucholskie. Polecenie zorganizowania tego Oddziału otrzymał w marcu 1940 r. z ramienia ZWZ od przedwojennego pracownika II oddziału Sztabu Generalnego kpt. Jakubowskiemu Jerzy Klach i został jego dowódcą. Pełnomocnikiem był płk Swoboda - Lubczyński, z którym dowódca "Roty" Jerzy Klach utrzymywał kontakt. Przysięgę odebrał dowódca Oddziału "Rota" Jerzy Klach w maju 1942 r. w swoim mieszkaniu przy ul. Świeckiej 26 podczas odprawy w obecności H. Augustyńskiego. Tekstu przysięgi dość słownie już nie pamiętam, lecz brzmiała ona mniej więcej tak: " Zobowiązuję się należeć do polskiej organizacji "Rota" i wykonywać wszystkie nakazane polecenia. Jeśli bym zaś miał ją zdradzić, to zasługuję na śmierć. Przysięgę tę składam wobec Boga i Matki Boskiej."

Po złożeniu przysięgi przyjąłem pseudonim "Kropiciel" i postarałem się o odznakę przedwojennej organizacji PW, który to znaczek nosiliśmy pod klapą marynarki. Pseudonim przyjmowaliśmy za sugestią dowódcy - z "Pana Tadeusza". Pierwszy mój przydział to funkcja łącznika, a po przeszkoleniu, już w lecie 1942 r. przydzielony zostałem

do grupy zwiadu Oddziału. Wszelkie kontakty utrzymywałem wówczas już
✓ bezpośrednio z dowódcą, Jerzym Klachem a relacje i raporty zdawałem
mu bądź to w miejscu towarzyskich spotkań młodzieży tj. w okolicach
mostu na rzece Kicz, pod przykrywką przyjacielskich rozmów, lub w
jego mieszkaniu. Zasadnicze szkolenie i odprawy odbywały się w miesz-
kaniu dowódcy - w podwórzu, przy ul. Świeckiej 26. Do moich zadań
należało rejestrowanie pory przejazdów, kierunku, rodzaju i wielkości
transportów wojskowych, zbierałem dane o wysiedlonych Polakach, szcze-
gólnie rolnikach, o zbrodniach hitlerowskich, no i przygotowywanie się
do walki zbrojnej. Poza tym były zadania indywidualne. Dla wykonania
tych wszystkich zadań korzystałem również z nieświadomej pomocy mego
młodszego brata Czesława, który aczkolwiek nic nie wiedział ani po -
dejrzał, udzielał mi ciekawych informacji. Z uwagi na jego młody wiek
- 13 lat, nie uzyskałem zgody na oficjalne wprowadzenie go do "Roty".

Wtyczką "Roty" w komendanturze był zastępca dowódcy Bogdan Gierczyk,
który "załatwiał" blankiety, pieczętki itp, oraz dziewczęta jak
✓ Urszula Cierniak, Łucja Cybulińska, Mieczysława Florkowska, które
"organizowały" bony towarowe, kartki żywnościowe, również blankiety
i wzory podpisów, Uszyły one również opaski biało-czerwone na rękawy.
To wszystko wymagało czasu. Nie starczało dnia, gdyż trzeba było pra-
cować. Ale pozostała jeszcze noc, choć po ciężkiej harówce łóżko
było tak kuszące. Ja miałem o tyle ułatwione "znikanie", gdyż jako
liczna rodzina nie mieściliśmy się wszyscy w 2-ch pokojach frontowego
budynku, więc ja jako najstarszy z chłopców nocowałem z bratem Czes-
ławem w pomieszczeniu poddasza prowizorycznie przystosowanym na nocleg
w oficynie i dopiero po wojnie brat dowiedział się o prawdziwych po-
wodach mego nocnego znikania z domu - że nie do pracy, a w zupełnie
innym celu. Pomieszczenie to stanowiło również awaryjną melinę, gdyż
miało dużo dogodnych wyjść.

Do współpracy zwerbowałem kolegów z pracy - uczni murarskich
✓ Kazimierza Żmicha oraz Mieczysława Jaczyńskiego, którywkrótce powołany
został do Wehrmachtu i nie zdążył złożyć przysięgi. Miałem od niego,
jak mi przyrzekł, otrzymać po przyjeździe na urlop broń krótką i amuni-
✓ cję, lecz niestety już nie przyjechał, gdyż zginął.

A broń była potrzebna, gdyż przechodziliśmy w Oddziale intensywne
szkolenie i strzeleckie (wiatrówka) i z terenoznawstwa, również nocą
i jak się po wojnie dowiedziałem, mieliśmy zasilić leśne oddziały.

Jest mi wiadomo, że "Rota" otrzymywała od łączników Komendy Półno-
cnego Okręgu AK polecenia przewozu, przeważnie nocą, różnych przesyłek,
skrzyń itp do pewnych punktów ma szosie, skąd zabierali je już inni
łącznicy. Do tych celów służył albo skradziony z Landratury organizacyj-
ny motocykl, albo wykorzystywana bywała sanitarka.

✓ "Rota" przechowywała również na melinie w Brzeźnie "spaloną" wywia-
dowczynię AK z Gdyni Helenę Zielińską ps.Lila przez 2 tygodnie, 6

następnie po zaopatrzeniu jej w dokumenty, wyjechała.

Ja w tych zadaniach nie uczestniczyłem. Wykonywali je trochę starsi koledzy jak Gierczyk, Mioduszewski, Warczak, Augustyński, Talaśka.

▼ Bogdan Gierczyk, którego ojciec był miejskim budowniczym w Tucholi, a sam on pracował jako kreślarz, był wtyczką "Roty" w Landra - turze i na takie okazje podrabiał komplet oryginalnych dokumentów podróży. Członkami "Roty", których sobie przypominam, byli:

1. Jerzy Klach dowódca, ur.10.07.1925, uczeń ślusarski, ps. Gerwazy 77
2. Bogdan Gierczyk z-ca d-cy, ur. 22.05.1925, kreślarz, ps. Sopllica 76
3. Cyryl Augustyński
4. Henryk Augustyński, ur. 9.07.1926, uczeń malarski, ps. Robak nr 5
5. Piotr Chechła, ur. 21.11.1927, uczeń ciesielski ps. Borys
6. Tadeusz Chylewski, ur.4.10.1924, elektromonter
7. Zenon Cierniak, ur. 10.10.1924, robotnik rolny
8. Urszula Cierniak ur. 21.10.1925, urzędniczka
9. Franciszek Cieszyński ur. 9.10.1923, mechanik
10. Łucja Cybulińska, ur.19.03.1927, pomoc biurowa
11. Brunon Dończyk, ur. 10.10.1925, robotnik rolny
12. Mieczysława Florkowska, ur.2.04.1926, urzędniczka
13. Bolesław Głon, uczeń ślusarski
14. Mieczysław Jarczyński, ur. 1926, uczeń murarski
15. Teodor Kosidowski
16. Leonard Kowalski
17. Józef Kozłowski, ur.13.10.1923, robotnik budowlany
- ✓ 18. Stanisław Kuntz, ur.26.04.1926, uczeń fryzjerski
19. Brygida Lewandowska, ur.20.07.1926, pomoc biurowa
20. Marian Lipiński, ur.11.02.1923, Urzędnik
21. Feliks Łyczywek, ur.4.11.1924, uczeń kupiecki, ps. Konewka
22. Józef Mioduszewski, ur.1.11.1921, zdun
23. Kazimierz Pochojka, ur.3.02.1927, uczeń ślusarski
24. Kazimierz Pakuła, ur.11.06.1927, uczeń krawiecki, ps. Bohun nr 14
25. Leon Piotrowski, ur.12.12.1926, uczeń murarski, ps. Kropiciel
26. Henryk Prochowski, ur.8.02.1927, uczeń kupiecki
27. Kazimierz Radzymiński, ur.29.09.1927, uczeń kupiecki
28. Wacław Rachoń, ur.31.05.1927, uczeń ślusarski
29. Henryk Rohde, ur.5.11.1925, uczeń rymarski
30. Stefan Sternalski,
31. Alfons Sworowski, ur.28.8.1925, szewc
32. Jerzy Szustak, ps. Protazy nr 1
33. Edmund Stuka, ur. 1926. ps. Brzytewka nr 9
34. Henryk Talaśka, ur.13.2.1926, uczeń kupiecki, ps. Asesor nr2
35. Bolesław Warczak, ur.24.8.1923, rob.rolny
36. Kazimierz Wegner, ur.19.10.1925, rob. rolny
37. Jan Welter, ur.16.5.1926, uczeń w K.K. Oszcz.

*od tego rozpoczęcia
przebiegania słońca
kierownicy
- 24.05.74
Słownikian
w 102
1/28*

38. Leon Wojciechowski, ur. 6.3.1923, zdun
39. Andrzej Żarnowski, ur. 24.2.1921, uczeń malarski
40. Kazimierz Żmich, ur. 10.10.1926, uczeń murarski

Nie wiem, czy to wina feralnej 13-tki, ale właśnie 13 kwietnia 1943 r. dowódca otrzymał kolejne zadanie przerzutu skrzynki w rejon Śliwic, gdzie o godz. 24.00 mieli ją odebrać łącznicy jadący z kierunku Starogardu. Do wykonania zadania zostali wyznaczeni Klach, Gierczyk, Mioduszewski i Warczak. Gierczyk przygotował odpowiednie dokumenty podróży na nazwisko Niemca Ewalda Schwanke, lecz nie mogąc zdobyć jak zwykle samochodu i pogotowia, postanowili wykraść będący w warsztacie Brunona Wakarecego w naprawie samochód Opel Niemca Grigla z Łyskowa. Zostali tam, niestety, zaskoczeni przez właściciela warsztatu oraz policjanta Wonsa. Warczak zdążył uciec, pozostałych ujęto. Na nic zdało się pozbycie podartych dokumentów przez wcześniej przedziurawione kieszenie spodni, gdyż kilka strzępów zatrzymało się w nogawkach i na posterunku je odkryto.

Aresztowani podtrzymywali wersję, że chcieli pojeździć samochodem i prawie im uwierzono. Augustyński i Warczak przewieźli lonty i materiały wybuchowe do innej kryjówki, lecz w momencie próby ukrycia organizacyjnego motocykla wpadli w ręce patrolu. Było to 7 czerwca 1943 r. Dokonano następnie rewizji na strychu domu zamieszkałego przez Warczaka oraz ponownej rewizji w domu Klacha, gdzie żandarmi znaleźli mapę pow. Tucholskiego, blankiety legitymacji członkowskich "Roty", podręcznik wojskowy, dziennik z wykazem kadry "Roty" z ich pseudonimami i personaliami, wykaz osób narodowości niemieckiej w Tucholi, aparat telefoniczny do ćwiczeń, zepsuty rewolwer bębnekowy i 40 szt. amunicji, 49 opasek biało-czerwonych, stemple polskie i niemieckie, różne odznaki oraz 20 l benzyny w kanistrze. Aresztowanych przewieziono do Gestapo w Świeciu n/W.

W tym czasie zatrzymany został b. nauczyciel Franciszek Schulz z Tucholi i również przewieziony do Świecia. Tam, na podwórzu więziennym, spotkał Augustyńskiego i Warczaka. Dla uzyskania przychylności organów śledczych wyznał, że spotkał ich w mieszkaniu Klacha i widział rozpostartą mapę (której nie zdążono rzeczywiście przed nim ukryć). Nie wytrzymał Warczak ani fizycznie ani psychicznie brutalnego śledztwa i łącznie z denuncjacją Schulza dowiedziano się bardzo dużo o "Rocie". Nie dowiedziano się natomiast niczego o powiązaniu "Roty" z AK, gdyż nikt oprócz Klacha i Gierczyka o tym nie wiedział. Nastąpiły dalsze aresztowania i tropienie pozostałych. Ja zostałem aresztowany 29 września 1943 r. w Kęsowie w pow. tucholskim przez żandarmerię i przewieziony tego samego dnia pod eskortą 3-ch

żandarmów wozem bojowym straży pożarnej do więzienia śledczego gestapo w Świeciu n/W., gdzie przebywała część aresztowanych członków "Roty". Część natomiast przewieziono do Gdańska. Przesłuchania odbywały się w dość dużym pomieszczeniu piwnicznym. Z przodu biurko, na nim pistolet typu Parabellum. Z a biurkiem przeważnie 2 - ch gestapowców w mundurach, świetnie mówiących po polsku. Z boku drzwi do sąsiedniej piwnicy, skąd dobywały się jęki i krzyki. Odgłosy razów i wycia.

Najgorsza, i gorsza od razów, których nie szczędzono, była jednak ta atmosfera tam stworzona. Atmosfera beznadziejnej sytuacji aresztanta zdanego na łaskę i niełaskę swego oprawcy. Zastraszony, upodlony, maltretowany, niepewny swojego dalszego losu, miał widocznie ułatwić im prowadzenie śledztwa.

W celi nie dano nam również spokoju. Częste "wizyty", po spacerze w celi wyglądało jakby tajfun tam przeszedł. Piasek p.poż. ze skrzyni rozsypany, koce rozrzucone, łóżka rozsunięte i 15 minut na zrobienie porządku. Trzeba było również wykonać normy pracy. Z początku wypłataliśmy maty z grubej wikliny. Po tej atmosferze mam uraz do dzisiaj i stany lękowe.

Śledztwo niczego jednakże ode mnie nie wyciągnęło, gdyż mimo wykańczającego tam stosowania, na przemian, bardzo brutalnych oraz łagodnych perswazyjnych metod, stosowania zastraszania, szykan i prowokacji nie zmieniłem przyjętej wersji obrony, niczego nie wyjawilem i do przynależności do organizacji się nie przyznałem. Udowodniono mi jedynie, że wiedziałem o istnieniu organizacji. Aby uwiarygodnić moje zeznania, wyprzeć się tego nie mogłem. W związku z tym wytoczono wobec mnie jedynie oskarżenie o nieujawnienie okupantowi wiadomego mi faktu istnienia konspiracyjnej organizacji i zwolniono warunkowo w czerwcu 1944 r.

Przy zwolnieniu musiałem podpisać oświadczenie, że byłem w śledztwie dobrze traktowany.

Na wolności czułem jednak dyskretną "opiekę". Dzisiaj już wiem, że byłem śledzony, gdyż niemieckie władze bezpieczeństwa nie były widocznie tak bardzo przekonane, że nie mam żadnych kontaktów. Myślę, że człowiek się nie załamał, gdyż był młody, zacięty, a tyle co się tam namodliłem, oczywiście w myślach.

Rozprawa odbyła się 25 sierpnia 1944 r. w Wyższym Sądzie Krajowym w Gdańsku, gdzie sądzono nas 27 członków "Roty" przy wyłączeniu głównych oskarżonych do osobnej rozprawy przez Trybunałem Ludowym w Berlinie i im groziła kara śmierci za ciężkie przestępstwo polityczne, działania przeciwko bezpieczeństwu państwa w czasie wojny i dopuszczenie się zdrady stanu.

Głównymi oskarżonymi byli Jerzy Klach, Bogdan Gierczyk, Henryk

Augustyński, Henryk Talaśka (ten musiał mieć po śledztwie trepanację czaszki), Bolesław Warczak oraz rodzice dowódcy : urzędnik sądowy Leon Klach oraz jego żona Helena Klach. Rozprawę dla nich wyznaczono na dzień 1 lutego 1945 r. i dowieziono do Berlina, a z więzienia w Świeciu matkę Klacha i H. Augustyńskiego. Nie dowieziono natomiast, ze względu na późne zawiadomienie, oskarżonych z Gdańska.

Ponieważ akt oskarżenia był łączony, odroczone rozprawę do 1 marca 1945 r. Tymczasem ewakuowano z Berlina do Bayereuth Klacha, jego matkę i Augustyńskiego i choć przywieziono pozostałych 4-ch na termin z Gdańska do Berlina, popłoch uniemożliwił odbycie rozprawy.

Ja na rozprawie w Gdańsku, jako młodociany, otrzymałem wyrok 9 miesięcy więzienia dla nieletnich. Wykonanie kary przeciągało się, gdyż były apelacje i dopiero 27 grudnia 1944 r. otrzymałem pismo o uprawomocnieniu się wyroku. Pracowałem więc nadal w przedsiębiorstwie budowlanym L. Schmeltera. W dniu 20 listopada 1944 r. złożyłem w Chojnicach egzamin czeladniczy i pracowałem już jako wykwalifikowany murarz.

W grudniu 1944 r. oddelegowany zostałem wraz z pozostałymi pracownikami przedsiębiorstwa - pod kierownictwem Niemca Zandera - w rejon Popowa k. Torunia dla kopania rowów przeciwczołgowych.

Kary w końcu nie odbyłem, gdyż w dniu 15 lutego 1945 r. Tuchola została wyzwolona spod okupacji.

Gierczyk, Talaśka i ojciec Klacha uwolnieni zostali przez wojska radzieckie 3 maja 1945 r. w Berlinie, zaś Jerzy Klach, H. Augustyński i matka Klacha uzyskali wolność w Bayereuth 29 maja 1945 r.

Powrócił i Warczak z więzienia w Berlinie ale po to tylko, aby pomny złożonej przysięgi, czując się częściowo winnym za wyspę, a kompletnie załamany, zastrzelić się.

Natomiast policjant Wons uciekł na krótko przed wyzwoleniem Tucholi, lecz nie mogąc przedostać się na Zachód, gdyż miał drogę już odciętą, powrócił i powiesił się na drzewie przy szosie Tuchola - Bładowo, gdzie dłuższy czas wisiał.

Po wyzwoleniu pracowałem wpierw jako murarz, następnie po ukończeniu Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego dla pracujących w Tucholi oraz Jednorocznego Kursu Przysposobienia Budowlanego w Toruniu, kolejno w b. Starostwie Pow. w Tucholi - Ref. Odbudowy jako pomoc techniczna, następnie od 1949 r. po ukończeniu Szkoły Techników Budowlanych w Bydgoszczy - w Pomorskiej Ogólnobranżowej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Bydgoszczy jako insp. inwestycji. Dalej, od 1953 - 1956 r. jako brygadzysta Brygady Remontowo - Budowlanej PGR. Od 1.6.1958 r. zatrudniony zostałem w Biurze Projektów WZGS "Samopomoc Chłopska" w Bydgoszczy w charakterze projektanta architektury. W tym czasie uzyskałem uprawnienia budowlane. W Zakładzie tym pracowałem aż do chwili przejścia w grudniu 1981 r. na emeryturę.

W okresie zatrudnienia byłem aktywnym członkiem LOK, zdobyłem brązową Odznakę strzelecką. Byłem wieloletnim prezesem zakładowego koła Polskiego Związku Wędkarskiego i współrealizatorem budowy w czynnie społecznym zakładowego ośrodka wędkarskiego z wczasami rodzinnymi w Zabartowie, odznaczony srebrną Odznaką PZW i odznaką 100 lecia Wędkarstwa.

Jednocześnie pełniłem społecznie funkcję członka zarządu Pracowniczych Ogródków Działkowych "Podgórze" w Myślicinku, odznaczony srebrną odznaką POD. Za pracę społeczną i wyróżniającą zawodową odznaczony zostałem w czerwcu 1980 r., krótko przed emeryturą Srebrnym Krzyżem Zasługi i odznaką Zasłużony dla Spółdzielczości.

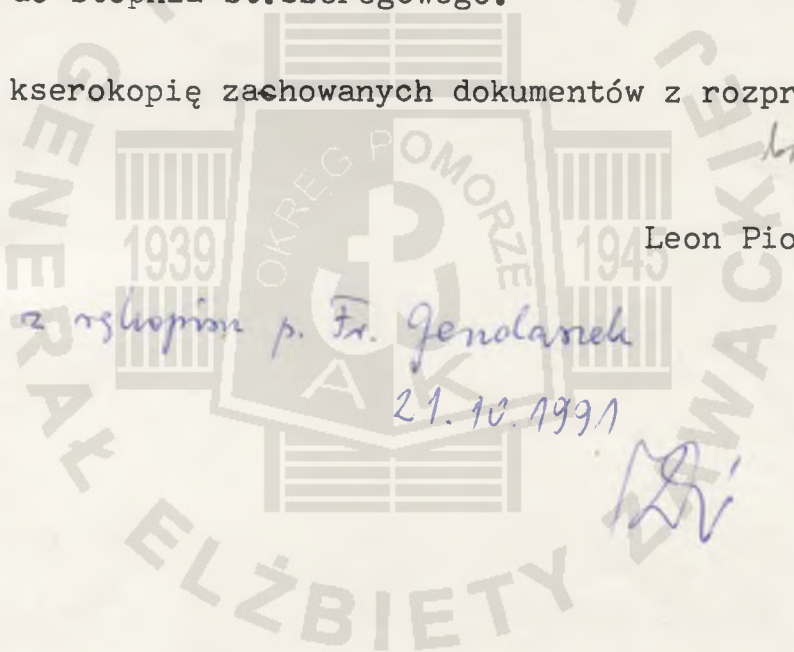
Do ZBoWiD - u przyjęty zostałem 28 kwietnia 1977 r., gdzie od 1982 r. działałem w Komisji Socjalno - Bytowej koła nr 22 i za całokształt pracy zawodowej, społecznej i kombatanckiej odznaczony zostałem w marcu 1989 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i awansowany do stopnia st. szeregowego.

Załączam kserokopię zachowanych dokumentów z rozprawy.

Leon Piotrowski

*przepisana z rękopisu p. Fr. Genolanek
21.10.1991*

brch 19.04.2002



Leon Piotrowski
ul. Ogrody 13/129
85-870 Bydgoszcz

Bydgoszcz, 6.04.2002

9

Wpłynęło dnia 10.04.
Ldz 2124 Pom 2002
D.S.

F U N D A C J A

Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2
87-100 Toruń

Dziękując za przesłane mi wraz z życzeniami świątecznymi, sygnowane przez p. Elżbietę Skerską, dokumentalistkę Fundacji pismo z dnia 25.03.2002 pragnę wyjaśnić, że to, co pamiętałem o udziale kobiet w naszej organizacji konspiracyjnej "Rota" w Tucholi, podałem w mojej relacji złożonej, jak mi obecnie wiadomo, w teczce o sygn. M:432/1061. Wymieniłem tam nazwiska dziewcząt, członkiń "Roty" a mianowicie:

- p. Urszulę Cierniak ur. 21.10.1925 zam. wówczas w Tucholi
- p. Łucję Cybulińską ur. 19.03.1927 zam. " w Tucholi Pl. Wolności 4
- p. Mieczysławę Florkowską ur. 02.04.1926 ur. w Czersku pow. Tuchola, zam. wówczas w Tucholi ul. Chojnicka 16.
(Prawdopodobnie jej siostra, p. Ludomira Florkowska mieszka obecnie w 89500 Tucholi ul. Świecka 44 tel. 334 38 03)
- p. Brygidę Lewandowską ur. 20.07.1926 w Unieście pow. Chełmno zam. wówczas w Tucholi ul. Świecka 17.

Koleżanki te zostały na rozprawie sądowej w dniu 25 sierpnia 1944 r. przez Senat Karny Wyższego Sądu Krajowego w Gdańsku w składzie:

V-ce Prezes Wyższego Sądu Krajowego	dr Buermann
Radca	" "
"	" "
"	" "
Nadprokurator	dr Mews
Sekretarz sądowy	Thomas Rogatz

skazane za "pomoc w przygotowaniu do zdrady stanu", jak to określił akt oskarżenia, na kary od 6 mies. do 1 roku więzienia dla nieletnich. Na tak łagodną karę, jak na ówczesne warunki wpłynęło znacząco to, iż dowódca por. Jerzy Klach bronił ich jak mógł na rozprawie biorąc wszystko na siebie, jak i to, że śledztwie nie przyznały się do członkostwa w organizacji, a jedynie o wiedzy o niej, czego nie mogły się wyprzeć. Podobnie było z resztą i ze mną. Działalność swą w konspiracji koleżanki te musiały by określić same. Wiadomo mi jedynie że przeszły one szkolenie jako sanitariuszki, uszyły opaski biało-czerwone "organizowały" w lańdraturze bony towarowe, kartki żywnościowe, blankiety, wzory podpisów itp. Po 1945 r. losy nasze różnie się ułożyły, drogi się rozeszły i nie jest mi znane miejsce ich obecnego pobytu. Załączam kserokopie życzonych materiałów, nominacji i zdjęcie.

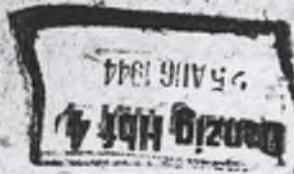
Z miłymi życzeniami

(Leon Piotrowski)

12

1/2. Dokumenty dotyczące osoby relatora - Piotrowskiego
Leona

1. Zawiadzenie umożliwiające korytanie z
przejazdów pociągami (w j. niem.) wydane w
Tucholi 23.05.1944; kserokop. oryg. k. 1 s. 1
2. Pismo z 9.08.1944r. do "nauczyciele
murane" Leone Piotrowskiego (j. niemiecki),
oryg. kserokopia k. 1 s. 2
3. Pismo z 20.10.1945 skierowane do
Leone Piotrowskiego, kserokop. oryg. w
j. niemieckim (skazanie na więzienie o 12 miodo-
cianych) k. 1 s. 3
5. Oświadczenie świadka Józefa Kłucha
z 29.06.1976 o konspiracyjnej działalności
Leone Piotrowskiego, kserokop. oryg. k. 1 s. 4
6. Decyzja Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych z 15.10.1993r.
w sprawie zaliczenia działalności kombatancji
L. Piotrowskiego, kserokop. oryg. k. 1 s. 5
7. Legitymacja nr 27-95-661 medaliona
Kryzisa Armii Krajowej, kserokop. oryg. k. 1 s. 6
8. Akt mianowania plut. L. Piotrowskiego
na stop. podpor. WP, kserokop. oryg. k. 1 s. 7



Bescheinigung zur Benutzung der Eisenbahn

Herr - Frau - Fräulein *der Pietschowski*

wohnhaft *Leipzig, Grimme 12*

(Ort Straße, Hausnummer)

ist berechtigt, *24. 8. 44* in der Zeit vom bis *26. 8. 44*

von *Leipzig* nach *Dresden*

und zurück zu reisen.

1.) Diese Reise soll im Auftrage der
(Behörde, Parteistelle, Firma)
durchgeführt werden und dient kriegswichtigen Zwecken.

2.) Reisegrund *trip Dulege*



T u c h e l (Westpr.), den *23. 8. 44*

*Dr. 1.
Tuchel
Mutter d. vj.*

Nur 1) oder 2) ausfüllen und Nichtzutreffendes durchstreichen.



Fernsprecher:

Es wird gebeten, bei allen
Eingaben die nachstehende
Geschäftsnummer anzugeben.

An den Maurerlehrling

Herrn Leo Piotrowski

Geschäftsnummer:
O.Js. 25/43

in Tuchel,
Grümgasse 12.

Es wird gebeten,
diese Ladung zum
Termin mit-
zubringen.

Ladung.

In der Strafsache gegen Mioduszewski u.A.

wegen Vorbereitung zum Hochverrat.

Sie werden auf Anordnung des Generalstaatsanwalts
zur Hauptverhandlung
zum 25. August 1944, 9 Uhr

vor -- den Strafsenat des Oberlandesgerichts in Danzig -- ~~...~~

I. Stodwert -- ~~...~~ -- Zimmer Nr. 129 geladen.

~~...~~

Wenn Sie ohne Entschuldigung ausbleiben, müßte Ihre Verhaftung oder Vorführung erfolgen.

-- Zu der Verhandlung werden ...
... geladen

geladen:

- als Zeugen:
- Georg Klach,
- Bogdan Gierczyk,
- Boleslaus Warczak.
- Sachverständiger:
- Prof. Dr. Schmidt, Danzig.

 *Preuß*
Justizangestellte.

Amtsgericht

(Angabe der Vollstreckungsbehörde)

T u c h e l , den 20. Dezember 1945.

Geschäftsnummer: 2 AR 100/44.

(bei allen Eingaben und Einzahlungen anzugeben)

Fernruf: Tuchel Anschluß Nr. 5.

An

den Maurerlehrling Leo Piotrowski

in Tuchel/Westpr.
Grüingasse 12.

Ladung zum Strafantritt

Leo P i o t r o w s k i in Tuchel/Westpr. Grüingasse 12
geboren am 12. Dezember 1926 wird aufgefordert, die durch — vollstreckbares Urteil —
vollstreckbaren Strafbefehl ~~und vollstreckbaren Beschluß~~ des Strafsenats des Oberlandes-
amtsgerichts in Danzig vom 25. August 1944
wegen Vorbereitung eines hochverräterischen Unterganges — ihn — sie —
erkannte Gefängnisstrafe von 9 Monaten bis spätestens am 8. Januar 1945
17 Uhr im Jugendgefängnis in Graudenz anzutreten.

Bei Entlassung sind mitzubringen: Arbeitsbuch, Wehrpaß und letzte Quittungskarte der Sozialversicherung sind mitzubringen. Weiter können mitgebracht werden:
Etwas Bargeld, Brille von Brillenträgern, Zahnbürste, Haarbürste, Kamm, Taschenspiegel, Rasierapparat, Seifennapf und Rasierpinsel, bei längerer Freiheitsstrafe auch einige Bücher zur beruflichen Unter-
richtung und Fortbildung.
Nicht mitgebracht werden dürfen: Lebens- und Genussmittel, vor allem Tabakwaren und alkoholische Getränke jeder Art, Tabakpfeifen, Feuerzeuge, Streichhölzer, Seife, Zahnpasta, Zeitungen jeder Art, Schreibwaren, Waffen, Stücke, Werkzeuge und große Gepäckstücke.
Das Mitbringen sonstiger, namentlich wertvoller oder empfindlicher Gegenstände ist unzweckmäßig.
Bei Entlassung sind mitzubringen: Arbeitsbuch, Wehrpaß und letzte Quittungskarte der Sozialversicherung sind mitzubringen. Weiter können mitgebracht werden:
Etwas Bargeld, Brille von Brillenträgern, Zahnbürste, Haarbürste, Kamm, Taschenspiegel, Rasierapparat, Seifennapf und Rasierpinsel, bei längerer Freiheitsstrafe auch einige Bücher zur beruflichen Unter-
richtung und Fortbildung.
Nicht mitgebracht werden dürfen: Lebens- und Genussmittel, vor allem Tabakwaren und alkoholische Getränke jeder Art, Tabakpfeifen, Feuerzeuge, Streichhölzer, Seife, Zahnpasta, Zeitungen jeder Art, Schreibwaren, Waffen, Stücke, Werkzeuge und große Gepäckstücke.
Das Mitbringen sonstiger, namentlich wertvoller oder empfindlicher Gegenstände ist unzweckmäßig.

Die Annahme findet nur an Werktagen, und zwar in der Zeit von 8—16 Uhr, an Sonnabenden und Werktagen, die einem Feiertag vorangehen, in der Zeit von 8—12 Uhr statt. Erscheinen in sauberem und nüchternem Zustand wird erwartet. Im Falle des Ausbleibens werden Zwangsmaßnahmen ergriffen werden.

Diese Ladung, und soweit vorhanden, Arbeitsbuch, Wehrpaß und letzte Quittungskarte der Sozialversicherung sind mitzubringen. Weiter können mitgebracht werden:
Etwas Bargeld, Brille von Brillenträgern, Zahnbürste, Haarbürste, Kamm, Taschenspiegel, Rasierapparat, Seifennapf und Rasierpinsel, bei längerer Freiheitsstrafe auch einige Bücher zur beruflichen Unter-
richtung und Fortbildung.
Nicht mitgebracht werden dürfen: Lebens- und Genussmittel, vor allem Tabakwaren und alkoholische Getränke jeder Art, Tabakpfeifen, Feuerzeuge, Streichhölzer, Seife, Zahnpasta, Zeitungen jeder Art, Schreibwaren, Waffen, Stücke, Werkzeuge und große Gepäckstücke.
Das Mitbringen sonstiger, namentlich wertvoller oder empfindlicher Gegenstände ist unzweckmäßig.

Nicht mitgebracht werden dürfen: Lebens- und Genussmittel, vor allem Tabakwaren und alkoholische Getränke jeder Art, Tabakpfeifen, Feuerzeuge, Streichhölzer, Seife, Zahnpasta, Zeitungen jeder Art, Schreibwaren, Waffen, Stücke, Werkzeuge und große Gepäckstücke.

Das Mitbringen sonstiger, namentlich wertvoller oder empfindlicher Gegenstände ist unzweckmäßig.

Bei Entlassung sind mitzubringen: Arbeitsbuch, Wehrpaß und letzte Quittungskarte der Sozialversicherung sind mitzubringen. Weiter können mitgebracht werden:
Etwas Bargeld, Brille von Brillenträgern, Zahnbürste, Haarbürste, Kamm, Taschenspiegel, Rasierapparat, Seifennapf und Rasierpinsel, bei längerer Freiheitsstrafe auch einige Bücher zur beruflichen Unter-
richtung und Fortbildung.
Nicht mitgebracht werden dürfen: Lebens- und Genussmittel, vor allem Tabakwaren und alkoholische Getränke jeder Art, Tabakpfeifen, Feuerzeuge, Streichhölzer, Seife, Zahnpasta, Zeitungen jeder Art, Schreibwaren, Waffen, Stücke, Werkzeuge und große Gepäckstücke.
Das Mitbringen sonstiger, namentlich wertvoller oder empfindlicher Gegenstände ist unzweckmäßig.

im Auftrage
[Handwritten Signature]

Amtsgerichtsrat.

✓
Jerzy KLACH pseud. "Gerwazy" 77 Warszawa , data 29.06. 1976 r.
(nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie)

ul. Okocimska 2 m 22 - 01-114 Warszawa
(Nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(ce) (wymień formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): **były dowódca Oddziału Młodzieżowego "ROTA" działającego na terenie Borów Tucholskich** świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer **SJ 261-4736** wydanym dnia **30.11.** 197**6** r. przez **KPMO Malbork**

o ś w i a d e z a m:

ze Ob. **PIOTROWSKI Leon** syn (córka) **Juliana**
urodz. dnia **12 grudnia** 19**26** roku w **Tucholi**

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(ce) (wymień formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): **był żołnierzem Oddziału Młodzieżowego "ROTA" od wiosny 1942r. Wymieniony został zaprzysiężony i przeszkolony w działaniu bojowym. W okresie przynależności był zdyscyplinowanym członkiem organizacji i wykonywał wszelkie powierzone zadania. Aresztowany jesienią 1943r. za przynależność do Oddziału "ROTA"**.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim **nie pamiętam** i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): **po przeszkoleniu pełnił funkcję łącznika, a następnie został przydzielony do zwiadu oddziału. Aresztowany wykazał doskonałą orientację i nie przyznał się pomimo tortur do przynależności, a wyłącznie do tego że wiedział o istnieniu Oddziału, z tej przyczyny został skazany przez "Strafsehat des Oberlandesgerichts Danzig" tylko na 9 miesięcy więzienia dla młodocianych. Dla udokumentowania powyższego, załączam fotokopię kserograficzną wypisu wyroku dot. wymienionego, którego oryginał posiadam.**

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej **By-8125** wydanej przez Zarząd Okręgu w **Bydgoszczy**

1 zastępca

Zwłaśnie podpisem potwierdza się:
WOLNOŚĆ
SPRAWY
WYŻEJ
Odcisk
(pieczęć podpis)
ul. Oborożycy 2
ZBoWiD

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem

Jerzy Klach
(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,
funkcja, stanowisko)
br. st. ca. Oddziału "Rota" ppor.
17



URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH
00-921 WARSZAWA 53, UL. KRUCZA 36

DECYZJA 32.706.....

z dnia 15.10. 1993 r.

Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Na podstawie art. 1 UST. 2 PKT 3 ART 3 PKT 2..... w związku z art. 25 ust. 3 oraz art. 27 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. Nr 17, poz. 75 z późn. zm.) potwierdzam z urzędu

Panu (Pani) LEONOWI PIOTROWSKIEMU.....
imię i nazwisko

85-870 BYDGOSZCZ OGRODY 13 m 129.....
adres zamieszkania

uprawnienia określone w wyżej wymienionej ustawie i postanawiam zaliczyć następujące okresy i rodzaje działalności kombatanckiej lub represji:

1	2	3
Okresy	Rodzaj działalności kombatanckiej lub represji	Artykuł ustawy
od 04. 1942 do 03. 1943	ARMIA KRAJOWA	112/3/-
od 09. 1943 do 06. 1944	HITLEROWSKIE WIEZIENIE	3/-/2/-
od
od
od

łącznie lat 1..... miesięcy 10.....

Decyzja niniejsza może być zaskarżona do Naczelnego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w terminie trzydziestu dni od dnia jej doręczenia.

Wystawiono zaświadczenie
nr 218615.....

Kierownik Urzędu do Spraw
Kombatantów i Osób Represjonowanych
Kierownika Urzędu do Spraw
Kombatantów i Osób Represjonowanych

mgr Mieczysław Rutarowski
Pełnomocnik w woj. bydgoskim

RZECZPOSPOLITA POLSKA

LEGITYMACJA

Nr 27-95-661

Warszawa
dnia 18 kwietnia 1995 r.

POSTANOWIENIEM
z dnia 18 kwietnia 1995 r.

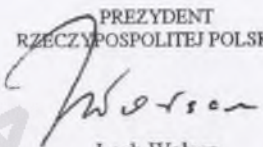
Pan **PIOTROWSKI**

Leon s. Juliana

odznaczony został

**KRZYŻEM
ARMII KRAJOWEJ**

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ


Lech Wałęsa





SIŁY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

.....
plut. Leon PIOTROWSKI s. Juliana

na stopień

PODPORUCZNIKA WOJSKA POLSKIEGO

z dniem 17 stycznia 2001 r.



SZEF
WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO
BYDGOSZCZ

plk dypl. Antoni DĘBIŃSKI

..... 5 marca 2001 r.

(data)

IV/1. Korespondencja bieżąca - Piotrowski
Leon

1. Pismo Ł. Piotrowskiego do Fundacji
z 3.02. 1995 - dot. działalności "Roty"
w Tucholi, napis onyż. k. 1 s. 1
2. Pismo Fundacji z 25.03.2002
- prośba o zupeł. dokument. +
dowód koperty, literoskop. k. 2 s. 2-3



Leon Piotrowski
ul. Ogrody 13/129
85-870 Bydgoszcz

Wpłynęło dnia 6 02 95
Ldz. 203 12/95
Bydgoszcz, 1995-02-03

p. Strzelucha

Fundacja
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2
87-100 Toruń

W Biuletynie Nr. 1/17/93 z marca 1993 r. Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej apelowała o nawiązanie kontaktu w sprawie dokumentowania historii organizacji konspiracyjnych działających na Pomorzu **p o z a s t r u k t u r a** mi Armii Krajowej. W interesującym Fundację wykazie tych organizacji wymieniono m. in. tucholską "Rotę" założoną przez Jerzego Klacha. W materiałach III Sesji Naukowej z 6-7 listopada 1993 r. w Toruniu p.t. Pomorskie Organizacje Konspiracyjne/ poza AK/ 1939-1945 Tom VI jest owszem wzmianka na str. 41 o "Rocie" ale grudziądzkiej, założonej przez T. Kaubego. Nie ma natomiast śladu o "Rocie" tucholskiej. Czy należy wobec tego traktować "Rotę" tucholską jako organizację konspiracyjną działającą w ramach struktur Armii Krajowej?

W mojej odpowiedzi na apel z dnia ~~1993-01-04~~ ~~04~~ odniosłem się do tego problemu, jednakże do dzisiaj nie rozstrzygnięty, gdyż nadal istnieją rozbieżności pomiędzy wykazem organizacji zawartym w Biuletynie Nr. 1/17/93 str. 12, a Materiałami III Sesji Naukowej w Toruniu z 6-7 listopada 1993 r. p.t. Pomorskie Organizacje Konspiracyjne/poza AK/ 1939-1945 Tom VI gdzie brak jest wzmianki o tucholskiej "Rocie" i nie wiadomo, czy jej dawni członkowie mogą zostać rzeczywistymi członkami Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Byłbym bardzo zobowiązany Fundacji A.P. AK za wyjaśnienie tego problemu i o ile jest on może rozstrzygnięty w Materiałach z II Sesji Naukowej odbytej w dniach 14-15 listopada 1992 r. w Toruniu p.t. Armia Krajowa na Pomorzu, ro proszę o nadesłanie mi 1 egz. tego wydawnictwa za zaliczeniem pocztowym.

Łączę serdeczne pozdrowienia

/ Leon Piotrowski/

Pani Strzelucha
- proszę przygotować materiał do odnośnika
AT.



FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/~archAK>, e-mail: archAK@um.torun.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506 -4675-128-00-0

Pan
Leon Piotrowski
ul. Ogrody 13/129
85-870 Bydgoszcz

Szanowny Panie :

W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej i Pani mgr Doroty Zawackiej-Wakarecy Prezes Fundacji bardzo dziękuję za wsparcie finansowe naszej działalności.

Korzystając z okazji przesyłamy z okazji Świąt życzenia wszelkiej pomyślności, a przede wszystkim życzymy zdrowia.

Na pewno Pan wie, że relacja z Pana działalności konspiracyjnej została złożona w teczce oznakowanej sygnaturą M:432/1061. Jeżeli to możliwe, to prosiłaby o uzupełnienie dokumentów i przesłanie na adres Fundacji: zdjęcia / dobrze gdyby było legitymacyjne/, oryginalnych lub kserokopii legitymacji, ewentualnych awansów i odznaczeń oraz innych potwierdzających walkę w konspiracji, pobyty w obozach i więzieniach. Wszystkie te informacje będą potrzebne do opracowania w przyszłości Pana biogramu. W relacji nie wspomina Pan o udziale kobiet w konspiracji. Czy może Pan coś na ten temat powiedzieć, bowiem Pani Profesor prowadzi badania na temat udziału kobiet w konspiracji, a dotyczy to nie tylko Pomorza, ale całego świata.

Będę zobowiązana za przesłanie brakujących dokumentów i ewentualną odpowiedź na temat znanych Panu z konspiracji kobiet.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem *Elżbieta Skarżyska*
dokumentalistka Fundacji

07-02-2002

16/001

DATA WYCiąGU

NR WYCiąGU

10901506-4675-128-00-0-999x

NR RACHUNKU

82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

FUNDACJA "ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ" TORUŃ -
M. BARBARY 2
87-100 TORUŃ

BANK ZACHODNI WBK S.A.
KRASIŃSKIEGO 2
1 ODDZIAŁ W TORUNIU
87-100 TORUŃ TEL. 610-3600

ODDZIAŁ / FILIA

PLH

0.25%

WALUTA

STOPA PROCENTOWA

SPOSÓB WYSYŁANIA

NIE WYSYŁAĆ

3

LICZBA POZYCJI

Data	Wyszczególnienie	Wnioś	Ma	Saldo
05-02-2002	Saldo ostatniego wyciągu			1.258,22
07-02-2002	EBK PIOTROWSKI OSIEDLE 13/119 BYDGOŚĆ SZCZ 85 810 KAR DLA FUNDACJI		30,00	
07-02-2002	RAZUMIECKO-KUJAWSKA SP. JAWNA S. PRASZKOWSKIEGO 40 87-100 TORUŃ 7 1090 1506 0000 0000 5002 1343 1844 WSPARCIE FINANSOWE		1.000,00	
07-02-2002	Płata za załącznik Razem	1,00 1,00	1.030,00	2.287,22

SALDA Ujemne oznaczone są znakiem -

Informujemy, że 26.11.2001 zmieniły się warunki płatności w Banku Zachodnim WBK S.A. Informacji szczegółowych udzielają pracownicy placówek banku.

M: 432/1061 Pom. Chojnice

Piotrowski Leon

V. Klerty informacyjne

h. - braks



Piotrowski Leon

